



**Magiczny
Kraków**

„To nie są drzwi. Kodycyl fotografii” Teatru Mumerus

2019-04-08

„To nie są drzwi. Kodycyl fotografii” to spektakl o zdjęciach: starych, pożółkłych w rodzinnych albumach. Pozowanych, nieraz przez kilka minut, robionych w fotograficznych atelierach. To kodycyl, czyli testament fotografii. Teatr Mumerus zaprasza na tę niezwykłą sztukę już dziś, w poniedziałek, 8 kwietnia o godz. 20.00.

Tych, którzy zostali na zdjęciach uwiecznieni, dawno już nie ma, odeszli wraz ze swoją epoką i strojem, w którym zostali sfotografowani. Teraz, wydobyli z pamięci, wracają na jedną godzinę na scenę, by spojrzeć w oczy współczesnym widzom.

Półtora roku pracy z przerwami. Misterna robota kostiumowa, aktorskie zgranie. To wszystko składa się na kolejny nieoczywisty świat, do którego zaprasza nas Teatr Mumerus. Surrealizm spektaklu „To nie są drzwi. Kodycyl fotografii” w reż. niezawodnego Wiesława Hołdysa wciąga nas – nawet, jeśli do końca tego nie rozumiemy, to chcemy tam być.

Teatr Mumerus zabiera nas w kolejną, niezwykłą podróż. Upiornie blade twarze, z których łypią na nas oczy. Przenikliwe spojrzenia świetnych aktorów chcą nas przewiercić na wylot. Postaci niepostrzeżenie zaczynają podnosić się i poruszać. Z głębi sceny przychodzą inne osoby. Dwie młode kobiety i mężczyzna: wojak z ledwo sypiącym się wąsem, czyli lokalna atrakcja i bohater, z którym każdy będzie chciał sobie zrobić zdjęcie. Aktorstwo jest trochę mechaniczne, trochę jakby w duchu Kantora, ale przede wszystkim – charakterystyczne dla Mumerusa.